

Nekros – książka o życiu

Nekros – A Book about Life

Jacek Leociak



Electronic version

URL: <http://journals.openedition.org/td/11288>

ISSN: 2545-2061

Publisher

The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences

Printed version

Date of publication: 1 août 2018

Number of pages: 210-217

ISSN: 0867-0633

Electronic reference

Jacek Leociak, « *Nekros – książka o życiu* », *Teksty Drugie* [Online], 4 | 2018, Dostępny online od dnia: 15 août 2018, Ostatnio przedlądany w dniu 11 juin 2019. URL : <http://journals.openedition.org/td/11288>

Nekros – książka o życiu

Jacek Leociak

TEKSTY DRUGIE 2018, NR 4, S. 210–217

DOI: 10.18318/td.2018.4.13

Refleksja nad śmiercią i umieraniem jest jednym z fundamentalnych tematów humanistyki, filozofii i teologii, medycyny, nauk przyrodniczych. Liczba prac z tej dziedziny jest olbrzymia i trudna do ogarnięcia. Wystarczy spojrzeć tylko na specjalistyczne wydawnictwa bibliograficzne, by zdać sobie sprawę z rozległości tej dziedziny wiedzy. Z górą pół tysiąca stron liczy opublikowana ponad ćwierć wieku temu bibliografia Samuela Southarda *Death and Dying. A Bibliographical Survey* (Greenwood Press, New York 1991), a przecież przyrost wiedzy i publikacji przez ten czas był skokowy. Nowsza bibliografia Johna Szabo *Death and Dying. An Annotated Bibliography of the Thanatological Literature* (Scarecrow Press, Lanham 2010) obejmuje okres od 1930 do 2008 roku i w 33 tematycznych rozdziałach odnotowuje 2200 pozycji bibliograficznych. Tanatologia jako dyscyplina naukowa doczekała się nie tylko ogromnej literatury przedmiotu, lecz także podręczników i encyklopedii, np. *Encyclopedia of Death and the Human Experience*, zredagowana przez Clifftona D. Bryanta i Dennisa L. Pecka (Sage, Los Angeles 2009). Pierwsze czasopismo naukowe poświęcone wyłącznie tematyce tanatologicznej, czyli „Omega – Journal of Death and Dying”, zaczęło się ukazywać w 1970 roku

Jacek Leociak – prof. dr hab., kierownik Zakładu Badań nad Literaturą Zagłady IBL PAN, członek-założyciel Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy IFIS PAN, redaktor rocznika „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”. Opublikował ostatnio: m.in: *Doświadczenia graniczne. Studia o dwudziesto-wiecznych formach reprezentacji, Biografie ulic. O żydowskich ulicach od narodzin po Zagładę, Młyny boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie.*

w wydawnictwie Sage i wychodzi do dziś. To samo wydawnictwo uruchomiło w 1985 roku „Death Studies”, ukazujące się 10 razy w roku. Warto zaznaczyć, że od 1997 roku Wrocławskie Towarzystwo Naukowe skupia grono badaczy wydających pod kierunkiem Jacka Kolbuszewskiego almanach „Problemy współczesnej tanatologii”. Ukazało się dotychczas piętnaście opasłych tomów, gromadzących artykuły o bardzo szerokim spektrum: od literaturoznawstwa przez filozofię czy religioznawstwo do medycyny.

Dowodem na popularność dyscypliny są antologie o tematyce tanatologicznej. Wskażmy tylko te, które funkcjonują w obszarze języka polskiego. Jeśli chodzi o literaturę francuskojęzyczną – polski czytelnik dysponuje dwiema antologiami przekładów: opracowana przez Stanisława Cichowicza i Jakuba M. Godzimirskiego *Antropologia śmierci. Myśl francuska* (PWN, Warszawa 1993) oraz Stanisława Rośka *Wymiary śmierci* (słowo/obraz/terytoria, Gdańsk 2002), przełożone też zostały klasyczne dzieła Phillippe’a Ariesa, Luisa V. Thomasa, Michela Vovelle, Vladimira Jankelevitcha, Jean Baudrillarda. Najnowsza antologia pod redakcją Anny E. Kubiak i Małgorzaty Zawily *Spoleczne i kulturowe reprezentacje śmierci. Antologia tekstów* ukazała się w 2015 roku w wydawnictwie NOMOS i jest prezentacją literatury przedmiotu powstałej w kręgu języka angielskiego w ostatnich dwóch dekadach. Podzielona na siedem rozdziałów, obejmuje kluczowe problemy współczesnej tanatologii: 1. śmierć w przestrzeni publicznej (ze szczególnym uwzględnieniem polityki i mediów); 2. współczesne rytuały śmierci (m.in. problematyka kremacji i innych popularnych współcześnie form rozporządzania ciałem); 3. formy żałoby i pamięci (zwłaszcza tendencje do zindywidualizowanego i sprywatyzowanego charakteru odprawiania żałoby); 4. śmierć – religia – duchowość (m.in. zjawisko sekularyzacji śmierci); 5. kontekst instytucjonalny/profesjonalny śmierci i umierania (zwracający uwagę nie tylko na specyfikę zawodów związanych z „obsługą” umierania i martwego ciała, lecz także na profesjonalizowanie się dyskursów z tego obszaru i ich oddziaływanie społeczne); 6. kulturowe wymiary śmierci (pokazujące obecność śmierci zarówno we współczesnej kulturze Zachodu, również w kulturze popularnej, jak i funeralną obrzędowość Japonii czy Meksyku); 7. kulturowe reprezentacje ciała (prezentujące teksty związane ze studiami nad ciałem chorującym, umierającym i martwym). Rodzime badania związane z tradycyjnie pojętą problematyką tanatologiczną (fenomen śmierci i umierania, rytuały pogrzebowe i żałoba, antropologia, historia i socjologia śmierci czy też archeologia funeralna lub sądowa), wpisują się w domenę antropologii kultury i łączą perspektywę socjologiczną, historyczną, filozoficzną i psychologiczną. Redaktorki wspomianej antologii prezentują we wprowadzeniu podstawowy zarys stanu badań.

Od lat 90. ubiegłego wieku w humanistyce żywiłowo rozwijają się studia nad martwym ciałem (*dead body studies*). Nie należy bowiem utożsamiać tanatologii (czyli *death studies*), z *dead body studies* – koncentrujących się nie tyle na samym zjawisku śmierci, ile na „produkcje śmierci”, czyli martwym ciele, problematyzowanym w kategoriach silnie obecnego w nowej humanistyce zwrotu ku materialności, ku rzeczom, a także rozpatrywanym z perspektywy ekologiczno-nekrologicznej. W tym kierunku zmierzają prace Stanisława Rośka – autora studium *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety* (1997) i książki będącej kontynuacją tych dociekań *Mickiewicz (po śmierci). Studia i szkice nekrograficzne* (2013), a jednocześnie redaktora wspomnianej antologii *Wymiary śmierci*; Anny Wieczorkiewicz – zajmującej się m.in. muzealizacją szczątków ludzkich (*Muzeum ludzkich ciał. Anatomia spojrzenia*, 2000); Magdaleny Gajewskiej z jej monograficznym opracowaniem *Prochy i diamenty. Kremacja ciała zmarłego człowieka jako zjawisko społeczne i kulturowe* (2009). W tym także kierunku idą – inspirowane zresztą przez Ewę Domańską – badania Marty Zawodnej nad statusem istnienia i strategiami upamiętniania szczątków ludzkich na terenie KL Auschwitz-Birkenau¹. Badania Romy Sendyki wraz z jej zespołem nad nieupamiętnionymi miejscami ludobójstwa i statusem istniejących tam ludzkich szczątków, prowadzone są z perspektywy humanistyki forensycznej i środowiskowej historii Holokaustu, a zmierzają do naszkicowania swoistej „mikro-nekro-topografii”². Podejście ekokrytyczne do badań nad Zagładą, uprawianych w ramach antropologii literatury, można dostrzec w pracach Aleksandry Ubertowskiej, która śledzi relacje między ludobójstwem i ekobójstwem, posługując się pojęciem ekocydu³.

1 M. Zawodna *Wokół tego, co pozostało: biograficzne podejście do badań nad szczątkami ludzkimi na przykładzie włosów eksponowanych w Muzeum Auschwitz-Birkenau*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007 nr 2; M. Zawodna *O porządkowaniu świata poobozowego. Sposoby postępowania ze szczątkami ludzkimi na terenach byłego obozu KL Auschwitz-Birkenau od momentu ostatecznej likwidacji do powstania muzeum*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2012 nr 8.

2 W ramach prowadzonego przez Romę Sendykę projektu badawczego „Nieupamiętnione miejsca ludobójstwa i ich wpływ na pamięć zbiorową, tożsamość kulturową postawy etyczne i relacje międzykulturowe we współczesnej Polsce” finansowanego w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki” (Nr 121/NPRH4/H2a/83/2016) przygotowana została publikacja *Nie-miejsca i ich nie-pamięć*. Por. R. Sendyka *Robinson w nie-miejscach pamięci*, „Konteksty”. Polska Sztuka Ludowa. Antropologia Kultury. Etnografia. Sztuka R. LXVIII (2013) nr 2 (301).

3 A. Ubertowska *Natura u kresu (ekocyd). Podmiotowość po katastrofie*, „Teksty Drugie” 2013 nr 1/2; A. Ubertowska *Holokaust. Auto(tanato)grafie*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2014.

W zarysowanym tu pobieżnie kontekście rodzimych badań dokonania Ewy Domańskiej są bezprecedensowe i pionierskie, nie dają się z niczym na polskim gruncie porównać. To właśnie Ewa Domańska postuluje wyraźne rozgraniczenie *death studies* (tanatologii) od *dead body studies* (studia nad martwym ciałem i szczątkami). W swojej książce pisze: „Proponuję studia martwego ciała i szczątków jako samodzielne i wielod dziedzinowe pole badań, dystansując je od tanatologii o tyle, o ile sama nazwa „tanatologia” sugeruje badanie szeroko rozumianych zjawisk i procesów związanych ze śmiercią, podczas gdy proponowane tutaj podejście do badania martwego ciała i szczątków przynależy do wiedzy i nauk o życiu, gdzie śmierć uznawana jest jako jedno z wydarzeń (fundujących) procesy życiowe”⁴. Autorka uzasadnia dynamiczny rozwój *dead body studies* jako osobnej dziedziny badań, przytaczając splot dziewięciu powodów obejmujących szerokie spektrum: od życia politycznego i społecznego, przez zagadnienia medyczne, kryminalistyczne i etyczne dotyczące obchodzenia się ze szczątkami ludzkimi, politykę pamięci po kwestie kurczenia się miejsc przeznaczanych na cmentarze i problematykę ekologiczną.

Pada tutaj bardzo ważne zastrzeżenie, znamionujące charakterystyczną dla całej książki dbałość o klarowność wywodu oraz *last but not least* – dążność do zmanifestowania własnej postawy badawczo-etycznej (problematyka etyki badań naukowych i moralnych zobowiązań badacza znalazła wyraz m.in. w książce Domańskiej *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej* (PWN, Warszawa 2012) oraz w niektórych jej artykułach i wywiadach). Otóż autorka stwierdza dobitnie: „Zainteresowania martwymi ciałami, kośćmi i prochami dla wielu mogą się wydać przejawem patologii i rodzajem badawczej nekrofilii”⁵. Oddalając takie podejrzania, Ewa Domańska przytacza „rozbudowaną argumentację przemawiającą za zasadnością podejmowania takich badań. Nie chodzi tu bowiem tylko o poruszanie tematów pomijanych. W takiej perspektywie, kwestia postępowania z martwymi ciałami byłaby tylko jeszcze jednym ciekawym i nieprzebadanym problemem. Nie chodzi jednak o mnożenie kolejnych pól zainteresowań badawczych o badania martwych ciał i szczątków (także martwych zwierząt czy roślin). Istotna jest natomiast oferowana przez podejścia nieantropocentryczne odmienna rama teoretyczna, która prowokuje inne pytania badawcze,

4 E. Domańska *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, PWN, Warszawa 2017, s. 18.

5 Tamże, s. 21.

oferuje odmienne interpretacje, inspiruje do zastosowania lub wprowadzenia innych/nowych podejść, teorii i metod, ukazując w innym świetle problemy znane, a uwidaczniając te, które przez humanistów były dotychczas niedostrzegane, ignorowanie, pomijane lub marginalizowane”⁶.

Ewa Domańska od wielu lat w swych pracach podejmuje m.in. zagadnienia archeologii martwego ciała, nekropolityki historycznej, bada z perspektywy forensycznej ekshumację i szczątki ofiar w Jedwabnym, zastanawia się nad semiotycznym i ontologicznym statusem śladów po ofiarach bomby atomowej w Hiroszimie czy, wreszcie – fenomen szczątków ludzkich przekształconych w węglową postać LifeGem, czyli tzw. diamentów pamięci. Nekrotyczne wątki obecne były od dawna w jej pracach (by wspomnieć studium o świadectwie dotyczącym kanibalizmu w gułagu, traktowanym jako egzystencjalny ślad transhumacji⁷, czy poruszające studium o argentyńskich *desaparecidos* – nigdy nieodnalezionych ofiarach junty wojskowej w Argentynie⁸). *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała* stanowi sumę prowadzonych systematycznie od lat dociekań. Co więcej – *Nekros* jest nie tylko pierwszym w polskiej literaturze przedmiotu monograficznym ujęciem zagadnień z wielonurtowego pola *dead body studies*, wyrosłym na imponującej erudycji i zaznajamiającym polskiego czytelnika z ogromem najnowszych prac światowej literatury przedmiotu. *Nekros* jest oryginalnym autorskim projektem badawczym, więcej – głęboko przemyślanym i precyzyjnie skonstruowanym swego rodzaju manifestem humanistycznym, proklamacją humanistyki zaangażowanej, ratowniczej, prefiguratywnej, niosącej postulat sprawiedliwości epistemicznej i wzywającej do „epistemicznego nieposłuszeństwa”. Domańska wielokrotnie pisała już o potrzebie przezwyciężenia wciąż dominującego dyskursu traumy na rzecz budowania trudnej nadziei i humanistyki performatywnej, aktywnie prefigurującej przyszłość, a nie kontemplacyjnie zatapiającej się w demonach przeszłości. Projekt Ewy Domańskiej, którego książka *Nekros* jest najpełniejszą prezentacją, jest zawieszony między utopią i wizją, zakorzeniając się jednocześnie w holistycznie i transdyscyplinarnie pojętej nauce. I to jest w tej książce prawdziwie fascynujące! W tym właśnie upatrywałbym jej największą wartość. Przekracza

6 Tamże, s. 22.

7 E. Domańska *Hermeneutyka przejścia. Wspomnienia z Rosji Jana Żarno*, w: tejsze *Historie niekonwencjonalne. Refleksje o przeszłości w nowej humanistyce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

8 *Archeontologia martwego ciała. Argentyńscy desaparecidos*, w: tamże.

ona tradycyjną formułę „zbioru studiów” (nawet najbardziej interesujących i poznawczo nowatorskich), a staje się ważną, żarliwą, osobistą wypowiedzią o kondycji współczesnej humanistyki, jej zmaganiach ze światem i jej perspektywach na przyszłość. Książki o takim potencjale prospektywnym, takim epistemologicznym i etycznym zaangażowaniu zdarzają się bardzo rzadko.

Fundamentem wykładanej przez Ewę Domańską ontologii martwego ciała są pytania: „czym jest życie i jaka jest jego przyszłość, czym/kim jest człowiek, jak ludzie współtworzą życie na Ziemi, jakie są mechanizmy istnienia wielogatunkowych wspólnot/zbiorowisk”⁹. Tak zakreśla autorka horyzont poznawczy swoich dociekań i stawia hipotezę, rewolucjonizującą dotychczasowe refleksje nad martwym ciałem prowadzone na obszarze polskiej humanistyki. Wyłania się z niej podstawowa figura tej książki – „Nekros”. Warto zacytować obszerniejsze fragmenty wywodu. Pozwalam sobie tu na przytoczenie dłuższego cytatu nie tylko z powodu jego merytorycznej doniosłości i stopnia kondensacji podstawowych założeń teoretyczno-metodologicznych. Jest on również dobrym przykładem gęstości języka i jego nasycenia terminologią, co stanowi dla czytelnika nie lada wyzwanie. W przypadku tekstów Ewy Domańskiej podjęcie takiego wyzwania stokrotnie się opłaca:

Martwe ludzkie ciało i szczątki są ważne i wartościowe nie tyle ze względu na osobę, której stanowią pozostałość, czy ze względu na to, co można z nich zrobić (np. diament pamięci, dzieło sztuki, plastynat, relikwie), lub do czego je można wykorzystać w sensie symbolicznym i materialnym (np. polityka historyczna, rytuały religijne, a także transplantacje, materiał genetyczny, autopsje, eksperymenty medyczne). Dla prowadzonych tutaj rozważań najważniejsze staje się to, że w perspektywie bardzo długiego trwania (*deep history*), która jest tutaj zasadnicza, w sensie organicznym (skład pierwiastkowy), szczątki są nekroindykatorami człowieka – formy życia opartej na węglu i wskazują na jego zamieszkiwanie na Ziemi poprzez swój rozkład wpływając na skład chemiczny ziemi, wody i powietrza. [...] W tym sensie rozkładające się ciało, szczątki, kości, prochy są rodzajem osoby (*persony*) – często zbiorowej – i mogą być uważane za sprawców (*agents*). Można zatem powiedzieć, że złożenie szczątków do ziemi (ciała lub prochów) „humanizuje” ją, lecz w proponowanym tu ujęciu przez humanizację rozumiem proces mieszania się dekomponujących się szczątków z innym materiałem organicznym

9 E. Domańska *Nekros...*, s. 64.

i nieorganicznym, co dzieje się m.in. w procesie humifikacji i mineralizacji (butwienie, gnicie) w wyniku których powstaje specyficzna forma istnienia Nekrosu – humus (nekrobiont), który uznaję tutaj za rodzaj materialnej przasady, macierzy, podstawy. [...] **Nekros manifestuje życie nieodłączne od materii; życie jako rodzaj związku** [wyróż. – J.L.]. To zarówno realny, materialny i dynamiczny byt, jak i proces stałego przekształcania się wskazujący nieograniczony potencjał do zmian, a przede wszystkim przemian. Nekros jest wielopostaciowy. Jest bytem w sensie podstawy, podłoża i jako taki jest metapodmiotem, symbiotycznym holo-biontem (czy nekrobiontem), rodzajem metawspólnoty (*metacommunity*). Ma różne wcielenia stających się bytów, przybierając formę neomorta, rozkładającego się ciała, kości, prochów, popiołów, a także rośliny czy kryształ. [...] Przy takim rozumieniu Nekrosa, proponowane tutaj ujęcie lokuje się w ontologii zarówno stawania się, jak i substancjalnego bycia. W takim czy innym wcieleniu, **Nekros zawsze jednak symbolizuje przenikanie się i przekraczanie tego, co ludzkie i nie-ludzkie, organiczne i nie-organiczne, a przede wszystkim tego, co żywe i martwe** [wyróż. – J.L].¹⁰

Konstatacja, że „bycie-ku-martwemu-ciału pomaga zrozumieć stawanie-się-życia”¹¹, konstytuuje postawę poznawczą, którą Ewa Domańska nazywa „materializmem ekologicznym” (czy „ekomaterializmem”). Chodzi tu, po pierwsze – o założenie dotyczące „pierwotności materii ujmowanej przez pryzmat relacji, związków, zależności panujących między współtworzącymi ją organicznymi i nieorganicznymi elementami” oraz po drugie – o „nekrowitalizm, tj. ide[ę] powstawania życia z materii martwej, a także czerpania sił życiowych i zasobów potrzebnych do życia, z tego, co martwe”¹². Ontologia martwego ciała i szczątków ujęta jest w tej książce jako pewien system teoretyczny, na który składają się: 1) kategoria nekropersony, 2) kategoria nekrosprawczości, 3) koncepcja nekrowitalizmu, 4) koncepcja materializmu ekologicznego, oraz 5) pojęcie nekroetyki szacunku i wzajemności. Podkreślam raz jeszcze, że cała ta konstrukcja myślowa, brzmiąca może nazbyt zimno, abstrakcyjnie, scjentyistycznie i bezdusznie, zbudowana jest na głębokich podstawach etycznych i wyrosła z etycznych i duchowych motywacji czy – jak

¹⁰ Tamże, s. 66-67, 68.

¹¹ Tamże, s. 70.

¹² Tamże, s. 71.

określa to autorka – z poczucia „etycznego dyskomfortu” w obliczu rozpowszechniających się praktyk politycznego i medycznego wykorzystywania ludzkich szczątków oraz ze świadomości zagrożeń, jakie niesie ze sobą technologiczne przyspieszanie dekompozycji i utylizacji zwłok. Swoją postawę szacunku dla martwego ciała w jego naturalnym trwaniu i swoje zatroskanie nazywa Ewa Domańska „nekroetyką szacunku i współbycia”¹³ między żywymi i umarłymi. Ten postulat etyczny ma również swoją wielką siłę epistemiczną – co jest znamioną cechą całego dyskursu prowadzonego w recenzowanej książce. Ewa Domańska potrafi połączyć w całość to, co należy do sfery poznania i to, co jest domeną postaw etycznych, a także to, co przekształca jej projekt badawczy w manifest humanistyczny.

Książkę Ewy Domańskiej uważam za jedno z najwybitniejszych dzieł naukowych ostatnich lat. Jego wartość polega nie tylko na zdefiniowaniu nowej problematyki i zastosowaniu nowoczesnej transdyscyplinarnej metodologii do jej zbadania, nie tylko na odkrywczych i inspirujących interpretacjach. Stanowi ona rodzaj manifestu nowej humanistyki, zatroskanej o stan świata, zaangażowanej w rozpoznanie kondycji ludzkiej i budowanie nadziei, otwierającej dla człowieka perspektywy na przyszłość pojętą w kategoriach planetarnych, ekologicznych, wspólnotowych.

Abstract

Jacek Leociak

THE INSTITUTE OF LITERARY RESEARCH OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES (WARSAW)

Nekros – A Book about Life

Review: Ewa Domańska, *Nekros: Wprowadzenie do ontologii martwego ciała* [Necros: An Introduction to the Ontology of the Dead Body] (Warsaw: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017).

Keywords

new humanities, biohumanities, dead body studies, necropolitics, forensic turn, ecocriticism, Holocaust

¹³ Tamże, s. 72.